

Kolejne kroki ku likwidacji gotówki

9 maja 2023

Zmiany w polskim systemie finansowym zbliżają się wielkimi krokami. Pieniądz w formie gotówki jest stale wypierany przez karty płatnicze, ale to nie wystarcza władzy, która najwyraźniej motywowana jakąś tajną agendą, konsekwentnie dąży do likwidacji gotówki.

Jak zapowiedziano w Davos, posiadanie gotówki straci sens, a pieniądze będą funkcjonować głównie w wersji online. Dzięki temu rząd będzie miał pełną kontrolę nad wydatkami obywateli i uszczelni system podatkowy, kosztem prywatności. Może to również stworzyć serię pokus dla rządu, aby jeszcze bardziej dokręcać śrubę, na przykład pozwalając lub zakazując kupienia określonych dóbr. W takim układzie wprowadzenie kartek reglamentujących zakup nawet nie będzie trzeba wprowadzać.

Co roku pętla na szyi obywateli coraz bardziej się zaciesnia. Od 2024 roku w Polsce mogą zacząć obowiązywać nowe drakońskie limity używania gotówki, a nie wszyscy są tego świadomi. Projekt nowych przepisów nie jest jeszcze obowiązujący, ale jego wprowadzenie wydaje się coraz bardziej realne. Nie brakuje jednak przeciwników tego pomysłu, którzy wskazują na negatywne konsekwencje wprowadzenia limitów.

Zgodnie z propozycją, limit dla osób fizycznych miałby wynosić 20 000 złotych. W praktyce oznacza to, że przy zakupie samochodu czy innego drogiego przedmiotu, nie będzie można dokonać transakcji gotówkowej. W takiej sytuacji konieczne będzie wykonanie przelewu, co pozwoli Urzędowi Skarbowemu na monitorowanie takich transakcji. Dla firm limity mają zostać obniżone z 15 000 złotych do 8000 złotych.

Przeciwnicy limitów próbują uniemożliwić wprowadzenie tych przepisów, argumentując, że są one niekorzystne dla obywateli,

a korzystne jedynie dla banków, które zarabiają na każdej transakcji. W konsekwencji gotówka traci na wartości i stopniowo znika z obiegu.

Choć płać kartą jest wygodne i łatwe, wprowadzenie limitów na korzystanie z gotówki może mieć negatywne skutki. Obawy dotyczą nie tylko ograniczenia swobody obywateli, ale także naruszenia prywatności i ingerencji w życie demokratyczne. Jeśli takie zmiany wejdą w życie, może to być kolejny krok w kierunku większej kontroli nad obywatelami.

Miejmy nadzieję, że początek nowego roku nie przyniesie tego rodzaju zmian. Ważne jest, aby bronić polskiej gotówki i sprzeciwiać się takim limitom, które mogą wprowadzać niekorzystne regulacje i ograniczać wolność obywateli.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl

Uzupełnienie „Wolnych Mediów”

[Jak informuje portal Money.pl](http://Money.pl), wśród wspomnianych przeciwników limitów są Marcin Warchoł (wiceminister sprawiedliwości i poseł Solidarnej Polski) oraz Andrzej Kosztowniak (przewodniczący Komisji Finansów Publicznych i poseł Prawa i Sprawiedliwości), którzy zapowiedzieli na wspólnej konferencji prasowej projekt ustawy o wolności posługiwania się gotówką w Polsce, który ma znieść limity płatności gotówkowych. Sytuacja jest nieklarowna – z jednej strony rządzący wprowadzają nowe limity, z drugiej strony wiceminister finansów i poseł partii rządzącej zapowiadają ich zniesienie. Trudno ocenić, czy to działania wizerunkowe przed jesiennymi wyborami, rozgrywki wewnątrzpartyjne, efekt działalności lobby przedsiębiorców, czy też ktoś po prostu zorientował się, że pieniądze mocno straciły na wartości z powodu inflacji. Za projekt ustawy znoszącej limity transakcji gotówkowych trzymamy kciuki, ale trzeba odróżniać suchą literę prawa, które wejdzie w życie, od nieuchwalonych zapowiedzi i obietnic polityków.